

W treści jej domni
ni, tradycji, a tak
wa polskiego pan
nuje kurhanów, b

czególnie zaś do
następne pokolenia

3. Kopiec żołnierzy króla szwedzkiego w Lesku woj. podkarpackie

*W Lesku grodzie bardzo starym,
Zamek Kmitów dumnie stoi [...]
San obok zamku szumi
Jak za czasów szumiał dawnych.*
- J. Późniak

Kopiec zwany jest *Szwedzką Mogiłą*. Historia jego ma związek z wojną północną. W lipcu 1702 r. wojska Karola XII pokonały pod Kliszowem oddziały polsko-saskie Augusta II, a w listopadzie tegoż roku zajęły Rzeszów, skąd 200 rajtarów wyruszyło do Leska. Ich celem było uwięzienie zwolennika polskiego monarchy, Jana Stadnickiego, wojewody wołyńskiego. Przy okazji splądrowano i złupiono zamek leski oraz okolice. Od tego czasu wojska kilka razy plądrowały miasteczko. Najdotkliwszy był najazd z sierpnia 1704 r., gdy żołnierze, zastawszy zamek wcześniej już ogolony puścili go z dymem, podobnie jak i domostwa mieszczan. W miejscowej tradycji przechowała się pamięć o następującym wydarzeniu. W Huzelach, wsi leżącej nieopodal Leska, grupa żołnierzy szwedzkich, dokonując rabunków przypadkowo natrafiła na ukryty magazyn win węgierskich, jako że tędy wiodł madziarski szlak handlowy. Upojeni winem, z obnażonymi szablami wywoływali burdy, siali postrach i zgorzienie. Wtedy to garstka Huzelan uzbrojona w kosy i piki rzuciła się na żołdaków i wycięła ich w pień. Zwłoki przewieziono za San i pochowano w lesie u podnóża zamku. Później nad grobem ludność usypała duży kopiec mający ponoć być symbolem zwycięstwa nad Szwedami.

Można przypuszczać, że w XIX w. i później kopiec był celem spacerów gości magnackiej rezydencji. Świadczy o tym symetryczny układ drzew tworzących dwie lipowe aleje wiodące do kopca. Jedno z drzew rosnących tuż przy kopcu, mające pień o średnicy ponad metr, mogło być świadkiem wydarzeń, które się tutaj rozegrały.

Na starych fotografiach z owym kopcem widnieje nazwa mogiła szwedzka. Starzy mieszkańcy Huzel i Leska pamiętają, że kopiec ten uważano za miejsce pochówku Szwedów.

Pamięć o kopcu, na podstawie rękopisu Arnolda Bajorka i szerokiej kwerendy, przywrócił Stanisław Maciela z Leska, regionalista i społecznik rewitalizujący niszczone nekropolie żołnierzy z I wojny światowej.